

## Nie jesteśmy grzeczną klasą!



Klasa 2d z wychowawczynią p. M. Gawrych

Fot. M. Chawziuk



Fot. M. Chawziuk

### Jesteśmy trendy!

W naszej szkole nauka jest wspierana pracą z nowoczesnymi multimediami. Podczas lekcji j. niemieckiego i angielskiego uczniowie chętnie korzystają z ćwiczeń przygotowanych przez swoich nauczycieli. Praca z aplikacjami sprawia im ogromną radość! Bardzo się starają osiągnąć tytuł Gewinner!/Top scorer!  
Na lekcjach języka obcego gimnazjaliści pracują w 12-15 osobowych grupach, mają więc doskonałe warunki, by ćwiczyć interaktywnie.

Po pierwszym semestrze najlepsze wyniki w nauce osiągnęła klasa 2d realizująca poszerzony program z matematyki.

Powszechnie utarło się przekonanie, że najlepsza klasa w szkole nie robi nic innego oprócz uczenia się i czytania mądrych książek. Krążą opinie, że spotkanie kogoś z nas w galerii handlowej lub w kinie graniczy z cudem. Wszyscy myślą, że w głowie nam tylko powtarzanie wiadomości do klasówek. Może w innych szkołach tak jest, ale nie u nas!

**Nasza klasa to zgrana grupa indywidualistów, każdy rozwija swoje zainteresowania, a szkoła**

Nawet gdybyście się uparli, nie znaleźlibyście w naszej klasie dwóch takich samych osób. Jest tu grono osób grających na instrumentach takich jak: saksofon, pianino czy gitara, są siatkarki, amatorzy tenisa stołowego i ziemnego. Podczas gdy jedni biegają na zajęcia z tańca czy po prostu ćwiczą w domu, inni układają kostkę Rubika lub przygotowują się do olimpiad z matematyki. Jeśli będziecie potrzebowali pomocy przy pisaniu czy reżyserowaniu sztuki teatralnej, możecie się do nas zgłosić. Są wśród nas także mole książkowe, artystki, wolontariusze, przedstawiciele

samorządu, kucharze, piosenkarze, żeglarze oraz specjalistki od idiomów w języku angielskim!

Jak widać nasza klasa jest bardzo zróżnicowana. **Wychowawczyni, p. Maria Gawrych, twierdzi, że trudno za nami nadążyć, gdyż od pomysłu do realizacji u nas jest krótka droga.** Chociaż nauczyciele narzekają, że jesteśmy rozgadani i czasami nieznośni, to przyznają, że nie ma drugiej takiej klasy.

Natalia Bartosz II D



Spacer po Berlinie

Fot. M. B.

## Wycieczka integracyjna

W grudniu klasy pierwsze pojechały na wycieczkę integracyjną do Berlina. Stolica Niemiec o każdej porze roku jest atrakcyjnym miastem. Po realizacji programu zwiedzania najciekawszych obiektów był czas na spacer oraz zakupy, które stały się okazją do zastosowania w praktyce umiejętności operowania językiem niemieckim.

# Tydzień językowych sukcesów



Z. Krupa, P. Grala, G. Bańcarz, p. A.

W dniu 29 marca uczniowie klasy 1d wzięli udział w **X edycji Międzszkolnych Zmagani Satyrycznych** dla gimnazjum i liceum „English is Fun” organizowanej przez VIII Liceum Ogólnokształcące im. Olimpijczyków Polskich w Szczecinie.

Trzyosobowa grupa, w skład której wchodziła Alicja Miernik, Hanna Klusek i Jakub Śmigrodzki pod kierownictwem p. mgr Kingi Fabisiak przedstawiła trzyminutowy skecz pt: „On the train” i zdobyła zaszczytne drugie miejsce. Jak wszyscy wiemy, każde wystąpienie na scenie wywołuje ogromny stres dla aktora. Wyobraźmy sobie, że ci zdolni pierwszoklasiści nie dość, że wyszli na scenę, zagrali skecz perfekcyjnie, to na dodatek w obcym języku.. Ich miejsce na podium jest na pewno zasłużone. Uczniowie wykazali się niezwykłą odwagą i talentem. Wszystkim im należą się szczerze gratulacje. Życzymy wytrwałości i dalszych sukcesów!



Laureaci konkursów językowych

## Brawo Wy!

Trzech uczniów wyróżnionych w eliminacjach szkolnych p. Anna Rzemieniecka przygotowała do udziału w V edycja Konkursu „JĘZYKOWY ŚWIAT PRZYSŁÓW I IDIOMÓW” zorganizowanego 1 marca br. przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 im. Skamandrytów w Szczecinie. Uczniowie dostali 60 idiomów angielskich oraz tyle samo przysłów, których musieli nauczyć się na pamięć. Nie było to proste zadanie! Idiomy, o przysłowiach nie wspominając, mają podobne znaczenie do polskich, ale są bardzo trudne. Według mnie jedno z trudniejszych to **constant dropping wears away a stone**, co oznacza "cicha woda brzegi rwie". Nasi uczniowie w składzie Gabriela Bańcarz z kl. 3d, Piotr Grala z kl. 2d oraz Zuzanna Krupa z kl. 1a zdobyli odpowiednio 1, 2 i 3 miejsca, tym samym nie dając szansy innym szkołom. Jest to wielki sukces i dowód na ogromne możliwości drzemiące w uczniach naszej szkoły. Gratulujemy!

## O idiomach słów kilka

W j. polskim podobnie jak w j. angielskim posługujemy się idiomami. Kto by przypuszczał, że wyrażenie **as cool as a cucumber**, co dosłownie oznacza "tak chłodny jak ogórek", należy rozumieć "chłodny i opanowany". **Call a spade a spade** to odpowiednik polskiego "nazywać rzeczy po imieniu". **Flog a dead horse** to powszechnie używane przez uczniów powiedzenie "wysilać się na próżno". Czasami zdarza się, że ktoś musi zacząć wszystko od zera, czyli **from scratch**. **Bring sb to book**, znaczy "ukarać kogoś". Z kolei **by book** oznacza "postępować zgodnie z zasadami". Słabość do słodczy, którą odczuwa na pewno niejedyn z nas, po angielsku określa się jako **have a sweet tooth**. M. Czupińska

## Z niemiecką precyzją

W środę 2 marca zespół uczniów naszej szkoły brał udział w **III Międzygimnazjalnej Olimpiadzie z Języka Niemieckiego** zorganizowanej w Gimnazjum nr 10. Sukces święciła Aleksandra Hase z kl. 3c, która po pierwszym etapie (test leksykalno-gramatyczny) zakwalifikowała się do etapu ustnego i zajęła 4 miejsce. Jej młodsza koleżanka z kl. 1a Aleksandra Kozioł zdobyła trzecie miejsce i nagrodę za wykonanie pracy plastycznej na temat "Deutsche Musik"



Ola Hase

Fot. MCH

## Z półki mola książkowego

W poprzednich numerach recenzowałam książki pisane z perspektyw dwóch odrębnych osób. Pomyślałam więc, że może czas na małą zmianę.

Ostatnio wpadła mi w ręce książka pt. „Między życiem a życiem” Jessicy Shirvington. Ta fenomenalna powieść pozwala czytelnikom poznać osiemnastoletnią Sabin, która... ma dwa życia. W jej pierwszym wcieleniu wszystko jest idealne, rodzina, znajomi, chłopak, jej gustowne sukienki, a zwłaszcza jej bajkowa przyszłość. Z kolei w drugim życiu, do którego zmuszona jest przeskakiwać co 24 godziny, jej styl bycia oraz otoczenie są zupełnie inne. Dziewczyna ma tam czarne włosy, nosi krótkie spódniczki, nie przejmuje się opinią innych na swój temat. Jej rodzice za dużo pracują, przyjaciele nie zachowują się dobrze, a jedyną dobrą istotą jest jej siostrzyczka. Na miejscu Sabine każdy dobrze wiedziałby, w którym życiu zostać na zawsze. Jej także zdawało się, że wie, czego chce, lecz kiedy pojawiła się szansa na zakończenie podróży pomiędzy życiami, wszystko zaczyna się sypać. Jej sekret wychodzi na jaw, a ona dzięki zwrotowi akcji poznaje uroczego i pewnego siebie Ethana. Uświadamia sobie, że wcale nie kocha swojego chłopaka i że ma dość udawania kogoś, kim nie jest. Co robi w tej sytuacji?

Mam nadzieję, że chociaż trochę was zaintrygowałam. Jeśli tak, to biegnijcie do biblioteki/księgarni po tę książkę i znajdźcie odpowiedzi na nurtujące pytania!

Natalia Bartosz



Natalia Bartosz

## Wiersz Julii

### - spacer pod platanami –

wiosną  
gdy nieśmiało zaświeci słońce  
otul mnie swym oddechem  
otul mnie swym oddechem  
na kobiercu fioletowych krokusów<sup>[1]</sup>  
będę dumna że cię kocham  
chwyć moją dłoń i chodźmy  
na spacer między magnoliami<sup>[2]</sup>  
które usłały ścieżkę  
wśród pływających ogrodów

latem  
gdy zaszumią morskie fale  
wzywając cię z oddali  
obejrzyj się raz jeszcze i przyjrzyj  
szklanym wieżowcom sięgającym niebios  
wśród zabytkowych kamienic  
oplecionych kwiatami  
po czym zanurz się  
w pływających ogrodach

jesienią  
gdy wielobarwne liście zawirują w tańcu  
a ja zadrzę z zimna  
otul mą szyję szalem  
czerwonym jak żar naszej miłości  
po czym obejmij mocno  
abym się nie rozpadła jak krucho porcelana  
a na koniec pocałuj  
skrytą w pływającym ogrodzie

zimą  
gdy mroźną nocą  
staniesz na moście nad skutą lodem rzeką  
popatrz w niebo prosząc spadające gwiazdy  
wtedy dostojny gryf  
otrzepie skrzydła ze śnieżnego puchu  
i wzbije się ponad chmury  
wpatrując się rozmarzonym wzrokiem  
w nasze pływające ogrody

<sup>[1]</sup> fioletowy krokus w języku kwiatów oznacza "czy żałujesz, że mnie kochasz?"

<sup>[2]</sup> magnolia w języku kwiatów oznacza "wstydlivość, godność, miłość do natury"

"Powyższy wiersz napisała Julia Perzyńska-Wydrych z kl. 1a i zajęła II miejsce w VI edycji Miejskiego Konkursu Literackiego "Ogrody pływające, czyli Szczecin 2050".



Fot. MCH

## Szkolny teatr religijny

Jak pewnie wiecie, w naszej szkole działa Szkolne koło teatralne, nad którym opiekę sprawuje ks. Paweł Wiśniewski. Być może, niektórzy patrzą na nie z przymrużeniem oka, ponieważ sądzą, że skoro ktoś nie posiada wybitnych umiejętności aktorskich, to nie powinien występować na scenie. Jak się okazuje, te ostatnie wcale nie są najważniejsze. Interesujący scenariusz, świetnie zaprojektowana i wykonana dekoracja oraz zapal i systematyczna praca młodych artystów mogą dać ciekawy efekt. Do tej pory mogliśmy obejrzeć dwie inscenizacje: jasełka oraz w trakcie rekolekcji wielkopostnych spektakl pt. "Syn marnotrawny" w wersji hip hop. Ten ostatni obejrzeli nie tylko uczniowie naszego gimnazjum, ale także widzowie Archidiecezjalnego Przeglądu Teatralnego o tematyce religijnej.

Zajęcia Koła teatralnego odbywają się w każdy piątek. Po "osadzeniu" każdego w odpowiedniej roli, rozpoczyna się szlifowanie zdolności aktorskich na szkolnej scenie. Dlaczego warto brać w nich udział? Zadaniem tworzonych przedstawień jest łamanie stereotypów panujących w dzisiejszym świecie, głównie wśród młodzieży, przez co można spojrzeć na lekcje religii pod nieco innym kątem. Poza tym jest to doskonały sposób na zdobycie doświadczenia w obcowaniu z fascynującym światem teatru.

W takim razie pozostaje tylko pytanie, kiedy zaczynamy pracę nad następną sztuką?

Ala Głogowska



M.T.

## Nasi wolontariusze

W tym roku Szkolne koło wolontariatu pod opieką pani Moniki Tryc wraz ze Szkołą Podstawową nr 59 realizuje projekt mający na celu pomoc dzieciom. Nasi uczniowie raz w tygodniu jeżdżą do świetlicy SP59. Pomagają młodszym kolegom odrabiać zadania domowych, bawią się z nimi, rozmawiają i wymyślają różne ciekawe gry. Dbają o to, by dzieci dobrze się bawiły i wspominały spędzony czas z uśmiechem na ustach. Wolontariuszom należy się uznanie za to, co robią. W dzisiejszych czasach niewielu ludzi bezinteresownie pomaga innym. Powinniśmy brać z nich przykład.

Joanna Cebart



M.T.

## Ruszaj z nami!

Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne w Gimnazjum nr 29 w Szczecinie działa od 1999 r. Prowadzi je Pani Ewa Kowalewska. Prawie każdej soboty grupa osób wyrusza na rajd lub bieg na orientację. Razem pokonujemy ciekawe trasy i choć czasami są one długie (15km) i wyczerpujące, to zawsze na końcu oglądamy piękne widoki, poznajemy nowe i ciekawe miejsca.



E.K.



Na szlaku

Fot. E.Kowalewska

Należy w jak najkrótszym czasie spisać z ukrytych w lesie białoczerwonych znaczników kod i jak najszybciej wrócić na metę. W oznaczonym terenie ukryte są również punkty mylne po których spisaniu otrzymujemy minusowe punkty – tych oczywiście nie należy zbierać. Na rajdach poznasz różne ciekawe miejsca do których kiedyś będziesz mógł wrócić. Nudzi Ci się w domu, nie masz nic do roboty, nie zwlekaj, dołącz do nas aby poznać szlaki Puszczy Bukowej i nie tylko...

Mateusz Binkowski

## „Uczymy i bawimy się razem”

To hasło imprezy integracyjnej Gimnazjum nr 29 i Szkoły Podstawowej nr 74 w Szczecinie, która odbywa się każdego roku przed przerwą wiosenną. Mieszane zespoły obu szkół uczestniczyły w wyścigach rzędów, a dyrekcja i nauczyciele grali w dwa ognie. Emocji i śmiechu było co niemiara. Kibice głośnymi okrzykami zachęcali zawodników do zwycięstwa. Wszyscy uczestnicy zawodów nagrodzeni zostali słodkimi upominkami.



## To każdy Polak wiedzieć powinien

**26 lutego** w Polsce obchodzony jest Dzień Hymnu Narodowego. „Mazurek Dąbrowskiego”, pierwotnie nazywany „Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech”, został napisany przez **Józefa Wybickiego**, a jego melodia pochodzi z ludowego „Mazura”, jednak autor nut jest nieznany. Hymn powstał w **1797 roku** na terenie dzisiejszych Włoch. Od samego początku pieśń cieszyła się ogromną popularnością. W roku 1798 była już znana we wszystkich zaborach, a następnie była śpiewana między innymi podczas powstania listopadowego, styczniowego oraz II wojny światowej.

Polski hymn był poddawany wielokrotnym zmianom, jednak wciąż zachowuje swój autorski przekaz.

Pierwsza zwrotka opowiada o ostatnim rozbiore Polski oraz insurekcji kościuszkowskiej, która zakończyła się klęską. W refrenie autor, współtwórca **Legionów Polskich**, wyraża swoją nadzieję na odzyskanie niepodległości przez Polskę pod dowództwem **gen. Jana Henryka Dąbrowskiego**. Nadzieje Polaków na autonomiczne państwo były jednak zależne od Napoleona Bonaparte, ponieważ to jego wojska poruszające się na zachód, byłyby w stanie przywrócić niepodległą Polskę, o czym opowiada druga zwrotka.

Podczas uroczystości zazwyczaj są śpiewane jedynie dwie z czterech aktualnych strof hymnu, które wyrażają patriotyzm i wiarę w odzyskanie niepodległości. Znajomość słów polskiego hymnu wśród Polaków jest jednak na bardzo niskim poziomie. Zdarza się, że nawet najważniejsze osoby w państwie nie potrafią prawidłowo zaśpiewać pierwszych dwóch zwrotek tej patriotycznej pieśni, o czym można przekonać się podczas uroczystości państwowych.

Gdzie można usłyszeć Polski hymn za granicą? Przede wszystkim podczas imprez sportowych – meczów piłkarskich czy podczas dekoracji zwycięzcy, np. na olimpiadzie. Wspólne śpiewanie hymnu powoduje poczucie więzi i przynależności do pewnej grupy osób. Oficjalnie, „Mazurek Dąbrowskiego” jest hymnem Polski od **26 lutego 1927 roku**. Od tego czasu łączy serca milionów Polaków.

Michał Szymański



D.P.

## X Szkolny konkurs ortograficzny

Na konkursie pojawili się uczniowie z każdego poziomu. Wszyscy pisaliśmy to samo dyktando. W pozornie krótkim tekście ukrytych było wiele pułapek ortograficznych. Najwięcej kontrowersji budził **kościół Na Skalce w Krakowie**. Kto by pomyślał, że Szkoci noszą kilt właśnie w **szkocką kratę**. Nie zabrakło także wybitnego Polaka, **Józefa Piłsudskiego**, którego nazwisko stanowiło nie lada kłopot. Należało także pamiętać o tym, że **nazwy mieszkańców miast piszemy małą literą**. Konkurs wyłaniał trzech uczestników, po jednym z każdego poziomu, którzy będą reprezentowali szkołę w miejskim konkursie ortograficznym.

M.Czupińska



DP

## Czytaj! Nie niszcz!

Koleżanki z kl. 2d chętnie pracują w szkolnej bibliotece. Oprawiają nowe książki, ale często naprawiają te, które ktoś zniszczył.

## Lodowa Królowa Julia Perzyńska- Wydrewn

Cztery osoby. Tak różne, a takie podobne. Mijają się i nie mają prawa zostać ze sobą na dłużej. Nie mają prawa przebywać w jednym miejscu równocześnie. Jednak bywa różnie. Wiosna, Lato, Jesień i ja – Zima. Kiedyś ustaliliśmy pomiędzy sobą hierarchię. Pan Wiosna został uznany za najbardziej doświadczonego. Panna Lato za najbardziej uroczą i wychwalaną. Jesienny Księżę za humorzystego panicza. Natomiast ja dostałam miano tej, która niszczy. Tej, która zabija ich dary i tłumi ciepło. Zostałam Lodową Królową, chociaż wcale się o to nie prosiłam.

Dlatego teraz miałam siłę, aby poruszyć ziemię. Aby jej głębia rozstąpiła się przede mną niczym Morze Czerwone przed Mojżeszem. Powierzchnia pod naszymi nogami stała się śliska. Dziewczynka przytuliła się do mojego brzucha. Jak na swój wiek była naprawdę malutka.

(...)

A dziewczynka najwyczejniej w świecie usiadła na soplu lodowym, przyciskając do piersi moje serce i swoją maskotkę. Nie zwracała już nawet uwagi na zimno.

Naprawdę byłam szczęśliwa. W końcu odciągnęłam ludzi od udawanego wirtualnego życia. Zapragnęli porzucić się śnieżkami, ulepić bałwana i strząsnąć śnieg z gałęzi drzewek. A wszystko to dzięki czarnowłosej istocie, która jako jedyna ujrziała mnie – Lodową Królową. - Za rok też przyjdź, proszę... Będę grzeczną dziewczynką. Będę brała wszystkie leki, a potem wyjdę ze szpitala. I będę się bawiła na dworze z koleżankami! Wyciągnę je z domów... ale po prostu... – z trudem hamowała łzy – za rok też przynieś mi śnieg!

**II miejsce w Regionalnym Konkursie Literackim "Oto ja i przyroda" (21 marca 2016 r.)**



Gala laureatów konkursu



A. Żak

## Dzień Zakochanych

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające na 14 lutego. Są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od czasów średniowiecznych. U nas popularność zdobyły dopiero w latach 90. XX w. W tym wyjątkowym dniu zakochane pary wręczają sobie upominki w postaci kwiatów, pluszowych maskotek lub karteczek z wyznaniem miłosnym najczęściej w postaci wiersza. Prezenty zazwyczaj są w kształcie serca lub w kolorze czerwonym.

Postanowiłam spytać jedną parę z naszej szkoły, jak świętowali ten dzień. i Damiana z klasy 3a powiedział: *"Przyszedłem po nią z kwiatami i bransoletką, zabrałem na spacer a potem do kina."*

Pamiętajmy jednak, że miłości nie powinniśmy sobie okazywać tylko w jeden wybrany dzień, o ukochaną osobę trzeba dbać przez cały czas. Jednak dla wielu właśnie ten dzień jest okazją do zdobycia się na odwagę i wyznania miłości ukochanej osobie. A. Żak



Drużyna szkieletu

E. Sz.

## Można inaczej

Co roku, gdy zbliża się dzień kobiet lub mężczyzn pojawia się dylemat, jaką przygotować niespodziankę.

Podczas gdy większość klas kupuje słodycze i inne drobiazgi, klasa 3D podeszła do tematu w trochę inny sposób.

We wrześniu z okazji dnia chłopaka dziewczyny zorganizowały podchody zakończone ogniskiem i wspólnymi zabawami na polanie widokowej obok Jeziora Szmaragdowego. Zabawa była świetna, cała klasa uczestniczyła w przeróżnych grach i na pewno zapamięta je na długo.

Chłopcy też stanęli na wysokości zadania i zaprosili dziewczyny z okazji ich święta do kręgielni przy Szczecińskim Centrum Tenisowym znajdującym się w dzielnicy Kijewo. Mimo iż poziom operowania ciężką kulą był różny, to i tym razem wszyscy bawili się wyśmienicie i na pewno jeszcze bardziej się zintegrowali.

Sądzę, że w takich sytuacjach nieszablonowe myślenie jest kluczem do sukcesu. Przecież małym kosztem naprawdę można zorganizować świetną zabawę i aktywnie spędzić wolny czas z klasą. Zwłaszcza, że od września każdy pójdzie do innej szkoły i pobyt w naszym gimnazjum będzie już tylko wspomnieniem.

K.Ćwiek



Dzień Kobiet na kręglach

E. Sz.

## Rekolekcje w hospicjum

Drugiego dnia rekolekcji trzecie klasy wybrały się do hospicjum. Na miejscu przyjął nas ksiądz, który pokrótce przedstawił zasady działania tej instytucji. Większość z nas była w podobnym miejscu po raz pierwszy, więc byliśmy bardzo przejęci. Ksiądz opowiedział nam wzruszające historiami o nawróceniu swoich pacjentów. Następnie wolontariuszka oprowadziła nas po budynku. Widzieliśmy m.in. sale chorych, które mogą oni samodzielnie dekorować, aby czuli się "jak w domu", oraz specjalistyczne sprzęty służące do opieki nad chorymi. Z pewnością każdy z nas zapamięta tę wizytę na długo. M.Czupińska



Redakcja wydania  
 Redaktor naczelny:  
 Dorota Prajsnar  
 Redaktorzy:  
 N. Bartosz, A. Żak,  
 J. Cebrat, K.Ćwiek,  
 M.Czupińska,  
 A.Głogowska,  
 M.Binkowski,  
 M.Szymański.